

Oświadczenie

4935 1935

Petryński Piotr z Józefa i Józefy
1893 urodzony we wsi Domaradzice pow.
Łowicz woj. Kielecki, służbę pełnił
w powiecie Przasnyskim woj. mazowiecki
jako Policjant. W dniu 7 września
1939 w tymże dniu Przejście przekro-
czyli granicę Polski gdzie byłam
z numerem przekroczyć ~~przekroczyć~~
granicę Litwy i Litwini nas internow-
wali i w dniu 9 lipca 1940 rozprawy
obici wstąpił nad oborem internow-
anych, gdzie w dniu 10 lipca 1940
zabrali cały obór przyprowadzić na
starze w Kownie zabrali do paragonu
po 40 ^{delegatów wojennych} ~~arabów wojennych~~ zarzeknęli nie po-
sztawiając żadnego otworu, mieliśmy
przepraszanie że nas poduszki. Wzieli
nas 3 dni przetrzymali do Kazimierza tj.
13 lipca 1940, i tam byli bawienia

N. 4935

ja byłem badany dwa razy, badanie
rozpoczęto się od słów dla czego sturym
i policji i dla czego kwatratem partji
komunistycznej również domagali się
by zapodać informatorów, gdy i proces
rozprawienia nie się nie dowiedzieli dali
mi termin nie określony bym się
narazem i im powiedzieli to czego zgoda
ja, a wówczas będzie mi dobre bo inaczej
to zgine jak ja. Po powrotnem badaniu
zadawali mi te same pytania, gdy im
nie nie odpowiedziałem oświadczali mi że
zbiorą dowody przeciwko mnie na miejscu
gdzie urzędowałem. i Korielsku byłem
do dnia 15 maja 1941 r. i w tym dniu
załadowali do pociągu i wywieźli do elur-
manska, i elurmansku nauczelnik
tego oboru oświadczył że jestesmy
teraktowanicy jako niestrancy wojenni
przydzielony do oboru pracy, gdzie nie

powiedział. W sierpniu czerwiec 1941-
 zostaliśmy wyrzuceni na patwysep
 Holcki okrętem natym ze okręcie
 było takie przepelnienie i myśleli-
 my że nas poduszą. Kto się chciał
 dostać do ustępu to trzeba było stać 3 godziny
 w drodze dostawaliśmy słodkie i chleb
 zaś wody nie dawali, pragnienie było
 okropne. po przybyciu na patwysep
 Holcki dowiedzieliśmy się że zostali-
 my oszczędni wyrokiem rozumnym
 na 9 lat więzienia, Poranki mie-
 szkamiowe był okropne w namiotach
 w dzień mrozu nie było w nocy mroź i
 śnieg i straszny głód, sowieci tłoma-
 czyli się że niemożna dostarczyć
 żywności z powodu braku drogi. My
 pracowaliśmy na drodze i na lotni-
 sku, P.K.H.D. oświadczyli nam i którzy
 nas pilnowali że tu jest nasza

4
Polska. W miesiącu lipcu wyrzuci
nas do Archangielska warunki po-
dróży były okropne, ja z drnie nie
nie jadłem. W Archangielsku już
nas traktowali lepiej, z Archangielska
przywiali nas do Wladimira z Wla-
dymira piechotę przyprowadzili do
Luklala tu się obśrodkowi po ludzku
Początki rozmowy z ukawuchistami
o myśle o Angli mówili że Anglia
jest krową ale przyjdzie czas i na
Anglię my rozjście bedziemy
wojować z Anglią. O Niemcach mó-
wili bardzo dobre i mówili że Anglia
od Niemców dostanie to co jej się należy
że Anglię w tej wojnie nie będzie dyk-
tować o warunkach pokoju. Ja od rodring
nie otrzymywałem żadnej korespondencji
co się stało z rodring tego nie wiem.
Patałam Hartamierzy z kom-
and 9 uł. 13. R. Ręzowski